

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

ANNA KOPCZAK-WIRGA
Uniwersytet Opolski

KŁOPOTLIWE DZIEDZICTWO W TURYSTYCZNYM KONTEKŚCIE
OPOLSCY PRZEWODNICZY I ICH STRATEGIE NARRACJI O TYM,
CO NIEOBOJĘTNE SPOŁECZNIE

WPROWADZENIE:
KŁOPOTLIWE DZIEDZICTWO W TURYSTYCE KULTUROWEJ

Żyjemy w czasach i kulturze, w których dbałość o przeszłość odgrywa istotną rolę. Otaczamy ją opieką na poziomie prywatnym (o czym świadczy na przykład rosnące zainteresowanie genealogią rodzin), a także instytucjonalnym, określającym, o co dbać, jak dbać i skąd czerpać na to środki. Dziedzictwo, rozumiane tu jako „spuścizna artefaktów materialnych, jak i własności niematerialnych należących do konkretnej grupy lub społeczeństwa, które otrzymują ją w procesie następowania pokoleń” (Banaszkiewicz 2018, s. 45), jest też integralną częścią współczesnej turystyki. Opisując ją najczęściej posługujemy się terminem „turystyka kulturowa” lub „turystyka dziedzictwa” (*heritage tourism*). Według Tammiego J. Kaufmana turystyka dziedzictwa koncentruje się przede wszystkim na miejscu: krajobrazie, historii, architekturze i artefaktach, które czynią dane miejsce wyjątkowym. Turystyka kulturowa dotyczy głównie doświadczenia turysty i skupia się na percepcji sztuki, historii, kultury charakterystycznych dla odwiedzanego obszaru (Kaufman 2018, s. 2).

Dziedzictwo, które turysta spotyka na swym szlaku, bywa przedmiotem sporów i dylematów. Sporna przeszłość występuje w literaturze przedmiotu pod różnymi nazwami — trudna, dysonansowa, niewygodna, a także kłopotliwa. Christian Fuhrmeister zwraca uwagę na coraz większą popularność zwrotu „kłopotliwe dziedzictwo”, ponieważ określenie to „w swojej pojemnej precyzyjności dopuszcza wielość perspektyw, istotą jego znaczenia jest akceptacja różnych punktów widzenia” (Fuhrmeister 2020, s. 21). Powstanie kłopotliwego dziedzictwa — *dissonant heritage*, jak określają sporną przeszłość John Tunbridge i Gregory Ashworth (1996) — jest konsekwencją ogólnej refleksji nad dziedzictwem i jego procesualną naturą. Jest ono „konstruowane kulturowo, dlatego istnieje niemal nieskończona różnorodność możliwych dziedzictw, z których każde jest ukształtowane pod kątem wymagań określonych grup konsumentów” (Tunbridge, Ashworth 1996, s. 8). Dziedzictwo kulturowe jest wieloznaczne, bywa trudne, kłopotliwe, a czasem zupełnie niechciane. Przedmiot sporów zmienia się w czasie i jest zależny od biegu wydarzeń wzbudzających w społeczeństwie emocje. Najwięcej napięć wywołują zdarzenia najświeższe. W Polsce latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku najsilniejsze emocje towarzyszyły symbolom dominacji zaborców. Przykładem jest niemal masowe likwidowanie traktowanych jako symbol rusyfikacji cerkwi prawosławnych w wielu miastach byłego zaboru rosyjskiego, między innymi w Płocku, Włocławku czy Lublinie (Paszkiwicz 1998, s. 228). Porozbiorowe resentymenty zostały niemal całkiem przyćmione przez wydarzenia drugiej wojny światowej. Uwaga społeczna zwróciła się głównie w stronę spuścizny pruskiej, czemu ze strony władz socjalistycznych towarzyszył zakaz krytyki poczynań radzieckich. Taką narrację narzucano w Polsce aż do końca lat osiemdziesiątych.

Kłopotliwe dziedzictwo kulturowe staje na szlaku turysty. Kontakt z nim może przybierać kilka form. Zwiedzający może być świadom spotkania z obiektami kultury budzącymi silne emocje. Tak się dzieje wówczas, gdy ma pewną wiedzę o napięciach społecznych wywoływanych przez historię lub kulturę miejsca, do którego się udaje. Turysta świadomy konfrontuje własne postawy z dyskursem obecnym w obszarze zwiedzania. Bywa też tak, że o kłopotliwym dziedzictwie turysta dowiaduje się podczas wycieczki. Uświadomienie to może skutkować różnymi i tworzonymi „na gorąco” reakcjami (np. zaskoczeniem, oburzeniem). Przykłady takich sytuacji przedstawię dalej.

Jedną z najbardziej znanych relacji turystyki z kłopotliwym dziedzictwem to typ podróży zwanej mroczną — *dark tourism* (Foley, Lennon 1996) lub tanatoturystyką — *thanatourism* (Seaton 1996). Oba terminy

pojawiły się w literaturze w tym samym czasie, opisane zostały w specjalnym numerze czasopisma „International Journal of Heritage Studies” w 1996 roku. Oba odnoszą się do podróży, w których motywem przewodnim zwiedzania jest śmierć, katastrofa, cierpienie. Od tego czasu istnieje moda na analizę zjawiska¹.

Początkowo nie dokonywano rozróżnienia między miejscami autentycznymi, związanymi z realnym cierpieniem ludzkim, a atrakcjami sztucznymi, „pseudowydarzeniami” (Boorstin 1962), takimi jak domy strachu czy wystawy narzędzi tortur, którym towarzyszy wysoki poziom komercji. W 2006 roku Philip Stone zaproponował tzw. spektrum atrakcji mrocznej turystyki. Jest to model pokazujący kontinuum mroczności–jasności miejsc odwiedzanych przez turystów. Pozwala on odróżnić obszary o niskim stopniu skomercjalizowania, wysokim poziomie autentyczności i historycznych korzeniach od produktów tworzonych na użytek rozrywki, miejsc funkcjonujących zwykle mniej kłopotliwie w pamięci zbiorowej (Stone 2006). Model Stone’a pozwala w przejrzysty sposób ocenić relację łączącą turystykę z zasobami dziedzictwa kulturowego, także tego zwanego kłopotliwym. Nie zawsze miejsce takie musi funkcjonować w przestrzeni społecznej jako dobrze zdefiniowana atrakcja turystyczna. Zwiedzający może natknąć się na obiekt lub usłyszeć przewodniczką historię, które wzbudzą w nim dysonans poznawczy, mimo że oficjalnie nie są to zjawiska zaliczane do mrocznych atrakcji. Trzeba też pamiętać, że relacja kłopotliwego dziedzictwa z turystyką często nie jest związana z tanaturystyką. Kłopotliwe dziedzictwo nie musi mieć związku ze śmiercią, cierpieniem, katastrofą, które stanowią desygnat pojęcia *dark tourism*. Dysonans u odbiorcy może też generować funkcjonująca na danym obszarze gwara, kultura kulinarna, relacje międzykulturowe i wiele mniej lub bardziej wieloznacznych elementów kultury.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja stosowanych przez przewodników strategii radzenia sobie z wieloznacznymi elementami dziedzictwa Opola. Osoba oprowadzająca turystów jest uwikłana w szereg dylematów narracji, a moim zamiarem jest ukazanie refleksji przewodniczkich dotyczących sposobów radzenia sobie z nimi. W tym celu, korzystając z podejścia interpretatywnego, jako metodę prowadzenia badań wybieram wywiad pogłębiony. Szczególnie interesujące są dla mnie pytania o to,

¹ Dobrym przykładem mrocznych przedmiotów badań jest Czarnobylska Strefa Wykluczenia (np. Banaszkiwicz 2020, 2022a; Hryhorczuk 2019; Rush-Cooper 2020), a także Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (m.in. Timm Knudsen 2011; Thurnell-Read 2009; Kruczek, Nowak 2019).

jakie elementy kłopotliwego dziedzictwa Opola dostrzegane są przez przewodników turystycznych, jak konstruowany jest przekaz o kłopotliwych faktach oraz jak, w ich odczuciu, różni się odbiór przekazywanych informacji w zależności od cech oprowadzanej grupy. Badania mają charakter eksploracyjny i są pierwszą próbą spojrzenia na „trudne” Opole oczami przewodnika po mieście.

ROLA PRZEWODNIKA TURYSTYCZNEGO W KSZTAŁTOWANIU SPOSOBÓW DOŚWIADCZANIA TRUDNEGO DZIEDZICTWA

W powszechnym przekonaniu przewodnik to osoba oprowadzająca po nowym dla turysty miejscu i przekazująca podstawową wiedzę o najważniejszych obiektach. Jego rola polega na ułatwieniu turystyce poruszania się po nieznanym miejscu przez zapewnienie mu komfortu poznawania świata. W naukach społecznych istnieje szereg opracowań analizujących pracę przewodnicką z różnych perspektyw. W klasycznej propozycji Erika Cohena rola przewodnika definiowana jest dwojako: jako lidera i mediatora (Cohen 1985, s. 9). Przewodnik jako mediator, pośrednik pomiędzy miejscem a turystą, kulturą gospodarzy a wizytującym, opisywany był także we wcześniejszych tekstach. Takie podejście eksplorowano w drugiej połowie XX wieku, nazywając przewodników „pośrednikami kulturowymi” (Holloway 1981), „mediatorami kultury” (Nash 1989 [1977]) lub „brokerami kultury” (Smith 1989 [1977]). W późniejszych opracowaniach można jednak dostrzec krytykę tak uproszczonego opisu. Heidi Dahles stwierdza, że „przewodnicy mają kluczowe znaczenie w turystyce kulturowej, ponieważ ich zadaniem jest wybieranie, opisywanie i interpretowanie zabytków” (Dahles 2002, s. 784). Jej zdaniem w pracy przewodnika nie ma mowy o prostym pośredniczeniu, jest to raczej przekazywanie selektywnych i zinterpretowanych informacji (często uwikłanych w politykę zarządzania miejscem). Należy też zwrócić uwagę na samych turystów i ich aktywną rolę w konstruowaniu narracji i interpretowaniu zwiedzanego miejsca. Warto pamiętać o wielowymiarowości procesu komunikacji budującej finalne doświadczenie turystyczne.

Narracja przewodników złożona jest z tekstów pochodzących z różnych źródeł. Wybieranie, opisywanie i interpretowanie miejsc, o którym pisze Dahles (2002), nie bierze się z próżni. Przewodnik to raczej selekcyjny różnorodnych przekazów, opowieści, źródeł. W konsekwencji staje się konstruktorem zasobu wiedzy, wpływowym udziałowcem w rozwoju świadomości społecznej na temat pokazywanego turystom miejsca (Bruner 2015). W takim ujęciu ważna może być koncepcja pamięci zbior-

rowej Wulfa Kansteinerja (2002), w której mowa jest o trzech elementach uczestniczących w procesie jej powstawania i wchodzących między sobą w interakcje. Są to nośniki pamięci, twórcy pamięci i użytkownicy pamięci. Na pierwszy element składają się tradycje kulturowe i intelektualne budujące ramy naszych reprezentacji przeszłości. Twórcami pamięci Kansteiner nazywa osoby, instytucje uczestniczące w przekazie. To ci, którzy wytwarzają i organizują praktyki upamiętniające, a tym samym aktywnie prowokują dyskursy o przeszłości. Użytkownikami z kolei są widzowie, odwiedzający, konsumenci, publiczność, czyli aktorzy społeczni, którzy używają, przetwarzają nośniki pamięci na własne potrzeby i wedle własnych zainteresowań. Koncepcja Kansteinerja może mieć zastosowanie w analizie przekazu występującego w turystyce kulturowej, zwłaszcza w odniesieniu do interakcji między przewodnikiem turystycznym, dziedzictwem i turystą. Twórcą pamięci jest w tym przypadku przewodnik selekcjonujący materiał opowiadany podczas wycieczki; nośnikiem pamięci obiekt kulturowy (materialny bądź niematerialny), z którym zapoznaje się turysta, a użytkownikiem — sam turysta. Interakcja ta jest zatem procesem, w którym główną rolę gra selektywny dobór przekazywanej treści, wybór prezentowanego dziedzictwa oraz odbiorca, który na skutek wycieczki turystycznej przyswoi to, co wzbudzi jego/jej szczególne zainteresowanie.

Przewodnik turystyczny to zwykle osoba o wielu kwalifikacjach, której praca daje efekt w postaci określonego doświadczenia turysty (Uys 2009). Turysta korzystający z usług przewodnika często nie wie o odwiedzanym miejscu zbyt wiele. Przewodnik jest więc komentatorem kultury, a w oczach turysty — skarbnicą wiedzy, ekspertem do spraw zwiedzanego obszaru. Wiele opracowań koncentruje uwagę na kompetencjach przewodnika turystycznego, które usprawniają relację z turystą, a tym samym proces poznania i zrozumienia dziedzictwa. Zwykle uwypukla się znaczenie takich cech i kompetencji przewodnickich jak autentyczność przekazu, poczucie humoru (Kassawnh i in. 2019; Sandaruwani, Gnanapala 2016), gotowość do poszerzania i weryfikowania wiedzy, umiejętności organizacyjne i przywódcze (Kapa, de Crom, Hermann 2022, s. 1351).

W odniesieniu do turystyki kulturowej najistotniejsze wydają się dwie cechy przewodnika. Po pierwsze — wrażliwość i świadomość kulturowa definiowana jako rozumienie różnorodności kulturowej (zarówno obszaru, po którym przewodnik oprowadza, jak i zróżnicowania kulturowego turystów). Po drugie — umiejętności komunikacyjne rozumiane jako zdolność do „przekazywania informacji, słuchania, negocjowania i rozwią-

zywania konfliktów” (Kapa, de Crom, Hermann 2022, s. 1352). Trzeba pamiętać, że czas spędzany z przewodnikiem należy do sfery czasu wolnego turysty, który zwykle chce być oswobodzony od trosk i problemów dnia codziennego. Przewodnicy są tego świadomi. Ich misją jest pozostawienie miłych wspomnień, wzbudzenie w turyście pozytywnych emocji i opowiedzenie o miejscu w „lekkostrawny” sposób. Wyjątkiem jest, rzecz jasna, zwiedzanie miejsc związanych z martyrologią, choć i ta, opowiadana w kontekście *leisure*, bywa wygładzana.

OPOLE — DZIEDZICTWO — TURYSTYKA

Opole ze swą ponad osiemsetletnią historią jest przykładem miasta, którego tożsamość kształtowana była przez wieki wokół relacji międzykulturowych. Przekona się o tym każdy odwiedzający, turystyka w tym miejscu bowiem jest oparta głównie na wątkach historycznych i kulturowych.

Dzieje Opola, jednego z najstarszych miast w Polsce, to przeplatanka wpływów przede wszystkim polskich, niemieckich, ale też czeskich, oraz historia relacji międzykulturowych wpisanych na stałe w kulturę regionu. Według dawnych analiz historycznych, dokonywanych już w drugiej połowie XIX wieku, „miasto było już od swoich początków zamieszkałe przez Niemców i Polaków” (Idzikowski 2002 [1863], s. 31). O polskim rodowodzie świadczą na przykład fakty językowe, takie jak polskobrzmiące nazwy Opole, Pasieka oraz Ostrówek. O wpływach niemieckich — na przykład dokumenty opisujące zaangażowanie niemieckojęzycznego kaznodziei w działalność kościoła pw. Świętego Krzyża (dzisiejszej katedry) pod koniec XIII wieku (Idzikowski 2002). Opola nie da się zrozumieć i opisać bez osadzenia go w specyfice regionu Śląska Opolskiego. Ludność zamieszkująca ten obszar jest społecznością pogranicza. Od X wieku miał tu miejsce napływ niemieckich, czeskich, a także holenderskich osadników (Berlińska 2005, s. 69). W XII i XIII wieku w regionie pojawiali się pierwsi Żydzi, którzy na początku XIX wieku utworzyli w Opolu samodzielną gminę wyznaniową (Borkowski 2005, s. 63). Właśnie XIX wiek był czasem największych wyzwań dla opolskiej wielokulturowości. Niemieckie wówczas miasto zasiedlone było przez liczną społeczność polską (pod koniec XIX wieku językiem polskim posługiwało się ponad 20% ludności), a także prężnie działającą gminę żydowską (Borkowski 2015, s. 17). W tamtych latach było to „miasto zgodnej egzystencji chrześcijan i Żydów, którzy wspólnie zasiadali w radzie miejskiej i różnych korporacjach” (Idzikowski 2002, s. 7). Choć do 1918 roku polscy mieszkańcy

Oppeln² nie mogli oficjalnie identyfikować się ze swoim państwem, władarze miasta pozwalali na drukowanie polskiej gazety. Od 1911 roku opolscy Polacy posiadali też swój bank, którego siedziba mieściła się na jednej z prestiżowych ulic miasta — dzisiejszej ul. Książąt Opolskich (Idzikowski 2002, s. 17–18). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości opolscy Polacy (lub Ślązacy o polskiej identyfikacji) mogli pozwolić sobie na jeszcze więcej. Powstawały kluby sportowe, teatr lalki, księgarnie oraz chór (Idzikowski 2002, s. 18). Pokojową egzystencję wielokulturowego Opolą zakończył rok 1933 i dojście Hitlera do władzy. Niechęć do Żydów oraz Polaków pogłębiała się z roku na rok, a kulminacją wrogości było spalenie opolskiej synagogi w czasie Nocy Kryształowej 1938 roku. Do 1939 zlikwidowano właściwie wszystkie polskie instytucje, a Polacy byli poddawani terrorowi nazistowskiemu (Idzikowski 2002, s. 116). Po drugiej wojnie światowej Opole znalazło się w granicach państwa polskiego. Wielokulturowość stała się kłopotliwym dziedzictwem, o którym bardzo ostrożnie rozprawiano w historycznych i socjologicznych opracowaniach. Wspomina o tym Maria Szymeja (2000, s. 27): „Bezpośrednio po wojnie zarówno historycy, jak i socjologowie badający Śląsk, a zwłaszcza Opolszczyznę przyłączoną właśnie do Polski, zachowywali dużą powściągliwość w wysuwaniu wniosków [...] dotyczących regionu”. W interesie politycznym było wykazanie, że decyzja przyłączenia Śląska do Polski była słuszna, a ludność zamieszkująca region opolski to tacy sami Polacy jak mieszkańcy innych dystryktów kraju. Powoływano się głównie na prastare dzieje piastowskie świadczące o odwiecznych polskich korzeniach Opoli (i innych miast Śląska).

Po drugiej wojnie światowej, za sprawą skutecznej propagandy PRL, nad niemiecką przeszłością Opoli zapadła kurtyna milczenia. Jeśli już wspomniano przedwojenne Opole, to krytykowano je za prowincjonalność, pozostawanie w cieniu wielkich Niemiec (np. Bałaban, Jaeschke, Raclawicki 1970; Horoszkiewicz i in. 1957). Pomijano zwykle fakt, opisywany już jawnie przez współczesnych historyków, że przez 130 lat Opole było stolicą Górnego Śląska, ważnym ośrodkiem przemysłowym Niemiec, a także „wielkim centrum przemysłu cementowego” (Nicieja 2010, s. 10). W duchu propagandy komponowano peerelowskie przewodniki turystyczne po Opolu. Dziedzictwo niemieckie, choć silnie obecne w architekturze miasta, było pomijane lub opowiadane lakonicznie. W latach sześćdziesiątych w Opolu pojawiła się nowa atrakcja turystyczna — amfiteatr. Od 1963 roku odbywa się tu Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. Zarówno

² Niemiecka nazwa miasta.

przewodniki, jak i ogólny peerelowski dyskurs o Opolu kładły silny nacisk na odpowiedni opis wydarzenia. Miasto miało kojarzyć się już nie z jakąkolwiek niemieckością, lecz z polskością. Cel ten został osiągnięty i do dziś Opole w świadomości zbiorowej jest przede wszystkim miastem polskiej piosenki (co zresztą wykorzystywane i podtrzymywane jest przez współczesną promocję miasta).

Województwo opolskie, mimo swych wyjątkowych walorów przyrodniczych i kulturowych, jest najrzadziej odwiedzanym przez turystów regionem w Polsce (GUS 2022)³. Jest też najmniejszą jednostką administracyjną w kraju, co niewątpliwie wpływa na skromniejszą, w porównaniu z innymi województwami, bazę noclegową. Niezależnie od spadku liczby przyjeżdżających (w wyniku pandemii COVID-19) od lat najczęstszymi gośćmi Opola i całego regionu są Niemcy. W 2021 roku goście zza zachodniej granicy stanowili 43,7% odwiedzających region (GUS 2022). Trudno jest jednoznacznie wskazać, jakie obiekty w Opolu odwiedzane są przez turystów najczęściej, jaki jest odsetek korzystających z usług przewodnickich oraz kto wybiera jaką formę zwiedzania. Byłby to ciekawy przedmiot badań, choć z pewnością trudny do uchwycenia i wymagający zaangażowania sporego potencjału badawczego. W kontekście dyskusji o turystyce dziedzictwa w Opolu interesujące może być zestawienie udostępnione przez Miejski Ośrodek Sportu i Turystyki w Opolu (tabela 1), z którego wynika, że w 2022 roku nastąpiło ożywienie turystyki kulturowej. Wszystkie ujęte w nim obiekty dziedzictwa kulturowego Opola (z Wieżą Piastowską na czele) stanowią niemal obowiązkowy punkt wycieczki po mieście.

Tabela 1

Ruch turystyczny w wybranych obiektach dziedzictwa kulturowego Opola (lata 2018–2022)

Nazwa wskaźnika	Lata				
	2018	2019	2020	2021	2022
Liczba turystów — Wieża Piastowska	11 314	11 993	4 682	9 569	13 826
Liczba turystów — Wieża Ratuszowa	1 491	1 329	—	685	1 102
Liczba turystów — Zamek Górny	—	6 899	1 365	1 767	3 963
Korzystający z Miejskiej Informacji Turystycznej	19 696	16 414	4 651	9 303	10 759

Źródło: dane sporządzone przez Miejski Ośrodek Sportu i Turystyki w Opolu.

³ Według relacji przewodników po Opolu, w ostatnim, popandemicznym czasie Opole przeżywa widoczne ożywienie turystyczne. Dotychczas nie mogą tego potwierdzić żadne dane statystyczne. Najnowszy raport opisujący turystykę w województwie opolskim pochodzi z 2021 roku (GUS 2022).

METODOLOGIA BADAŃ

Jak już wspomniałam, badania przeprowadzone zostały w duchu paradygmatu interpretatywnego (Hałas 2016). Aby zatem odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, dotyczące stosowanych przez przewodników strategii radzenia sobie z wieloznacznymi elementami dziedzictwa Opola, należało sięgnąć po metodę, która umożliwiłaby badanym swobodną wypowiedź. Naturalnym wyborem był więc wywiad — swobodny, pogłębiany pytaniami badacza, do którego przygotowany został scenariusz oparty na operacjonalizacji kluczowych zagadnień. Nie ustalałam z góry liczby wywiadów. Precyzowanie wielkości próby w badaniach jakościowych jest często dyskutowane na gruncie przyjętej metodologii. Według Steinara Kvale, na wstępie planowania badań z wykorzystaniem wywiadów jakościowych mylnie jest założenie „im więcej, tym lepiej”. Jego zdaniem, wiele opracowań zyskałoby na wartości, gdyby dobierano mniejszą próbę badawczą i koncentrowano się na wnikliwej analizie zebranego materiału (Kvale 2010, s. 88). Kierując się tym wysoce interpretatywnym drogowskazem metodologicznym, analizę zebranego materiału rozpoczęłam, gdy z treści narracji zaczęły wyłaniać się pewne wątki.

Przeprowadziłam rozmowy (10 wywiadów) z przewodnikami po Opolu dobranymi w sposób celowy — tak, by byli zróżnicowani pod względem cech istotnych z punktu widzenia celu badań. Dotarcie do nich nie było zadaniem trudnym. Wielu przewodników po mieście zakłada strony internetowe lub konta w mediach społecznościowych w celu pozyskiwania klientów. Istnieje też grupa przewodników zrzeszonych w Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (tzw. OROT), która udostępnia listę osób oprowadzających po regionie (taki wykaz można odnaleźć na stronie internetowej organizacji). Ze względu na specyfikę turystyki po Opolu postanowiłam uwzględnić znajomość/niezajomość języka obcego przez przewodnika. Jest oczywiste, że przewodnicy niemieckojęzyczni, oprowadzający wycieczki z Niemiec, mogą mierzyć się z innym rodzajem dysonansu co do dziedzictwa niż przewodnicy oprowadzający wycieczki z Polski. Wiek osoby badanej, staż pracy przewodnickiej oraz identyfikacja narodowa rozmówcy także okazały się istotne. Założyłam, że młodzi przewodnicy zwracają uwagę na inne elementy dziedzictwa niż osoby bardziej doświadczone. Z kolei przynależność etniczno-narodowa przewodnika pozwala zidentyfikować różnorodność procesu selekcji i interpretacji dziedzictwa. Taka strategia doboru, zaproponowana przez Michaela Pattona (2002), ma na uwadze uwzględnienie przypadków jak najbardziej różnorodnych po to, by zapewnić maksymalny zakres zmienności w obszarze

poła badawczego. Uzyskałam zatem dziesięć pogłębionych narracji. Pięć osób deklarowało pochodzenie „stąd” (śląska lub niemiecka identyfikacja narodowa), a druga połowa to opolanie tzw. napływowi. Wszystkie wywiady przeprowadzone zostały w Opolu. Większość z nich — w opolskich kawiarniach usytuowanych w centrum miasta (w tzw. Starym Mieście). Wiedząc, że to główny obszar, po którym oprowadzają opolscy przewodnicy, chciałam w ten sposób stworzyć „klimat” do opowiadania o mieście. Przewodnicy to osoby niezwykle otwarte, chętnie opowiadające o swojej pracy, którą zwykle nazywają „pasją”. Zebrane dane poddane zostały transkrypcji, a następnie analizie jakościowej za pomocą programu MAXQDA.

KŁOPOTLIWE DZIEDZICTWO OPOLA W DYSKURSIE PRZEWODNIKÓW PO MIEŚCIE

Przewodnik po mieście — jako pośrednik kulturowy, selekcjoner informacji, animator czasu wolnego — ma bodaj najbliższy oraz kontekstowo najszerszy kontakt z miastem spośród tych osób, które nim się zajmują. Badania, które zrealizowałam w styczniu–lutym 2023 roku, ukazały bogactwo refleksji na temat Opola, rozmaite (ale często spójne) postawy wobec narracji o mieście, szereg nierozwiązanych kwestii dotyczących dziedzictwa kulturowego miasta, a także potencjał turystyczny miejsca. Pierwszym założeniem badań było sprawdzenie, jakie elementy dziedzictwa kulturowego Opola mogą być definiowane jako kłopotliwe przez samych przewodników. W trakcie wywiadów badani mieli pełną swobodę wyboru elementów kultury, które definiują jako niejednoznaczne, kłopotliwe, problematyczne. Dysonans tego dziedzictwa ujawniał się w kilku kontekstach refleksji przewodników.

Po pierwsze — dziedzictwo jawi się jako kłopotliwe, gdy funkcjonuje jako takie w prywatnym świecie przewodnika. Badane osoby nie są wolne od funkcjonowania w pewnych układach kultury, co wynika zarówno z ich identyfikacji narodowej, jak i postaw przyjętych na podstawie zdobywanej wiedzy o Opolu. Ten wątek ciekawie obrazuje wypowiedź badanej identyfikującej się z narodowością niemiecką:

Dla mnie na przykład takim miejscem, które, to nie jest dla mnie problem, ale czasami się zastanawiam — co to tu robi? — to jest pomnik na Placu Wolności — Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego⁴. To jest pomnik z lat, początku lat sie-

⁴ Tzw. Opolska Nike — pomnik wybudowany w 1970 roku. Turysta zwiedzający Opole samodzielnie przeczyta/usłyszy, że obiekt to symbol „zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Opola do macierzy. Z początku jego cokolwiek zdołał napis «Bojownikom o Wolność Śląska

demdziesiątych i kiedyś ponoć napis był troszeczkę inny — Bojownikom o Wolność Śląska Opolskiego. No i to sformułowanie mi bardziej się podobało, ale bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego to tak do końca mnie nie przekonuje, bo jak tak sobie pomyślę, lata plebiscytu — 1921 rok czy 22, no to ponad 90% mieszkańców Opola deklarowało przynależność do Niemiec. [w6_K]⁵

Po drugie — dany element bywa problematyczny, bo wymaga rozważań, gdy przedstawia się go turyście. Przewodnik jest świadom możliwych reakcji na opowieść i w takim duchu przedstawia badaczowi dane dziedzictwo jako dysonansowe:

Oprowadzając Rosjan, stojąc przed rzeźbami, które przedstawiają Cztery Pory Roku na Wzgórzu Uniwersyteckim... no kto je niszczył, obciął ręce, nogi, głowy — no Armia Czerwona. [w1_M]

Po trzecie — kłopotliwość dziedzictwa bywa dostrzegana przez przewodników na podstawie reakcji turystów na dane miejsce w mieście:

Wybetonowane place są komentowane [...] ja umiem to ładnie nawiązać. Mówię, że beton to przecież cement, a cement to nasze szare złoto. To jest nasze dziedzictwo, tak kiedyś Opole wiodło prym w tej gałęzi przemysłu i trochę tak, że tak powiem — żartem umiem się wykręcić. [w2_K]

Elementy kłopotliwego dziedzictwa Opola przywoływane przez przewodników można w pewien sposób powiązać z mrocznymi obiektami tanatoturystyki w ujęciu Philipa Stone'a (2006), gdyż podłoże kłopotliwości zwykle ma związek z jakimś cierpieniem, jakimś konfliktem, jakimś wygnaniem. Choć terminologia zaproponowana przez Stone'a (*dark, death, suffering*) nie do końca pasuje do opolskiego kontekstu, to można uznać, że elementy te znalazłyby się bliżej „ciemnej” strony kontinuum mroczności Stone'a, gdyż są autentyczne, związane z historią miejsca, pamięcią zbiorową grup etnicznych i skromnie rozbudowaną infrastrukturą (zob. Stone 2006, s. 151). Wśród wymienianych przez przewodników problematycznych elementów dziedzictwa Opola pojawiły się na przykład: rozbiórka Zamku Piastowskiego w latach 1928–1931⁶, opolski szlak Gminy

Opolskiego». Dziś pomnik dedykowany jest «Bojownikom o polskość Śląska Opolskiego», powstańcom śląskim, którzy w trzech kolejnych powstaniach z lat 1919–1921 przelewali krew za odradzającą się wówczas Polskę” (<https://www.poznajhistorie.pl/monument/opolskani-ke> [dostęp: marzec 2023]).

⁵ Oznaczenia: w6 — wywiad nr 6; K — kobieta.

⁶ Z uwagi na brak miejsca na szczegółowe opisy historyczne odsyłam do licznych prac poświęconych historii i dziedzictwu Opola, np. Andrzej Hamada, *Architektura Opola wpisana w dzieje miasta*, Oficyna Piastowska, Opole 2008; Maciej Borkowski, *Opole przełomu wieków XIX/XX*, Księży Młyn, Łódź 2015; Dorota Simonides (red.), *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Oficyna Piastowska, Opole 2005, a także przywołany już tekst Niciei (2010).

Żydowskiej w Opolu, historia Michaela Grafa von Matuschki i byłego starostwa powiatowego, tragedia górnośląska, a także posługiwanie się językiem niemieckim lub gwara łąską. Trzeba zdawać sobie sprawę z wybiórczości wymienianych komponentów opolskiego dziedzictwa, ale selektywność owa wpisana jest w założenia metodologiczne tego artykułu (jego celem jest wgląd w subiektywny dobór dokonywany przez badanych).

Przewodnik turystyczny, prowadząc zwiedzającego przez meandry kultury, staje przed zadaniem zaprezentowania bliskiego mu miejsca w sposób spójny faktograficznie, ale też atrakcyjny, ułatwiający zapamiętanie ważnych (w jego odczuciu) informacji. Moi rozmówcy mieli świadomość odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa. Z jednej strony ważne było dla nich operowanie faktami historycznymi: *czuję się odpowiedzialna za to, co robię i wiem, że jak turysta jest tutaj dwie godziny, to z tym, co usłyszysz i zobaczysz, pójdzie dalej w życie. Powiedzmy tam 5% zweryfikuje, ale 95% nie* [w2_K]; z drugiej — zadbanie o czas wolny turystów, od którego zwykle wymaga się przyjemności: *Żeby coś wiedzieć o tym mieście, jednocześnie mieć takie indywidualne poczucie zadowolenia z wizyty* [w1_M]. Podejście przewodników do sposobu oprowadzania ulega przeobrażeniom odpowiednio do wymogów współczesnej kultury. Postnowoczesny turysta przywykł do atrakcyjnego przekazu (Cohen 1972). Przewodnicy zdający sobie z tego sprawę stawiają na zwięzły komunikat oparty na ciekawostkach i zawierający elementy *show*. Strategia *edutainment*, opisywana skrótem 3E (*entertainment, education, excitement*), jest dobrze znana w branży turystycznej (np. Robinson, Picard 2017; Larsen, Urry 2011). Polega na współtworzeniu doświadczeń przez odwiedzających, wchodzeniu w interakcję z dziedzictwem, samodzielnym odkrywaniu jego potencjału. Podejście takie ma ułatwiać proces zapamiętywania informacji, a także sprawiać turystyce przyjemność wynikającą z doświadczania nowego. Badani opolscy przewodnicy nie mówili wprost o obieraniu strategii 3E podczas oprowadzania po dziedzictwie miasta. Mimo to na podstawie ich barwnych narracji można dostrzec takie elementy w ich przekazie. Przykładem są gry terenowe (propozycja dla młodszych grup) [w1_M], zagadki dotyczące gwary łąskiej [w2_K], a nawet występy artystyczne na scenie opolskiego amfiteatru [w6_K i w10_K]. Przewodnicy odchodzą od „nudnego przekazywania suchych faktów” czy „kalendarium wydarzeń” z przeszłości, ale nie rezygnują z opowiadania o dziedzictwie — nawet tym trudnym. Zwykle przyznają jednak, że takie kłopotliwe treści muszą być komunikowane w umiejętny sposób oraz że nie mogą zdominować wycieczki, której najważniejszym celem jest pozostawienie u jej uczestników miłego wrażenia.

Na podstawie zebranych danych można dostrzec kilka najczęstszych strategii postępowania z tematami kłopotliwymi. Pierwszą z nich jest stawianie na szczery przekaz, w którym wierność faktom przekładana jest nad inne elementy roli przewodnika:

A dlaczego mamy o tym nie mówić? O złych rzeczach oczywiście też trzeba...
[w_4, M].

Drugim sposobem jest prowadzenie narracji uświadamiającej, odkłamującej pewnie nieodpowiedni w oczach przewodników dyskurs. Ta strategia występuje zwykle w relacji do pierwszej z wyróżnionych — stawiania na oprowadzanie historyczne:

[...] ludzie muszą sobie zdawać sprawę, że przyjeżdżają do Opola, przyjeżdżają na ziemię, która... że to miasto miało życie przed czterdziestym piątym rokiem, że to miasto miało życie w poprzednich stuleciach, że to życie niekoniecznie było związane z Polską [w1_M].

Innym typem przekazu dotyczącego kłopotliwego dziedzictwa Opola jest postawa łągdująca dany dysonans:

Staralem się w ogólny sposób przedstawić to dziedzictwo. Jednak ja nie chciałem, nie chciałem mówić twardej prawdy historycznej [w7_M];

[...] trzeba na tyle łągodnie i wyważenie, żeby nikogo nie skrzywdzić [w9_K].

Zdarza się też, że przewodnik woli pewne fakty pominąć, przemilczeć lub przynajmniej nie rozwijać ich podczas wycieczki:

Nie chcę powiedzieć, że starałem się unikać. Staralem się w ogólny sposób przedstawić to dziedzictwo [w1_M];

Jak się pytają to odpowiem. A jak się nie pytają no to czasami zostawiam [w6_K].

Okazuje się, że przekaz historyczny jest zawsze pewnym wyborem dokonywanym przez osobę oprowadzającą po mieście. Tworzenie pamięci dokonywane przez przewodników po Opolu jest realizowane w duchu cech przewodnika wymienionych przez Matome Kapę, Angelę de Crom i Uwe Hermanna (2022) — wrażliwości i świadomości kulturowej. Strategie przewodnickie wyłonione z narracji wpisują się w rolę przewodnika, o której pisała Heidi Dahles (2002) — selekcyjona i interpretatora dziedzictwa. Selekcja ta odbywa się w kontekście zróżnicowania kulturowego turystów, na które osoby oprowadzające po Opolu są wyjątkowo czułe.

Śląsk Opolski jako obszar wielokulturowy wymusza na przewodniku zwracanie uwagi na to, co i komu zostanie pokazane i opowiedziane. To ważny wątek występujący w opowieściach przewodnickich właściwie zawsze tam, gdzie poruszane są zagadnienia dotyczące kłopotliwego dziedzictwa. Ponieważ dobór próby oparty był na kryterium maksymalnej

zmienności, rozmawiałam z przewodnikami oprowadzającymi grupy nie tylko polskojęzyczne, ale też niemieckie, śląskie oraz rosyjskie i ukraińskie. Przewodnicy „zonglują” dziedzictwem z uwagi na typ oprowadzanej grupy. Opowieści muszą być dostosowane do kontekstu kulturowego zwiedzających, a świadomość kulturowa i wycucie przewodnika odgrywa tu główną rolę. Właśnie ta druga cecha przewodnika jest tak ważna w tworzeniu pamięci turystów. Można dostrzec, że pewne sprawy, które są wyczuwane przez przewodnika jako kłopotliwe dla jednych, będą aprobowane i pożądane przez innych. Dobrym tego przykładem jest wypowiedź przewodnika oprowadzającego zarówno grupy ukraińskie, jak i rosyjskie⁷:

Na przykładzie Rosji, takim punktem problematycznym jest całe Stare Miasto w Opolu. Stoimy na Rynku, gdzie [...] cały Rynek praktycznie jest rekonstrukcją z lat pięćdziesiątych. Tam zachowało się około tam pięć-sześć, na szybko licząc, kamienic oryginalnych, bo wszystko zostało spalone [...]. Z Ukrainą takiego problemu nie ma. Nie chcę powiedzieć, że cieszą się, ale no wręcz tak jak słyszą, że coś Rosja zrobiła, w szczególności od tamtego roku, że Rosja coś zrobiła, Armia Czerwona, gdzieś tu ich działalność zbrodnicza, to oni nawet nagle podnoszą się i uwagę ich przykuwam tym co mówię [w1_M].

Taka opozycyjna natura dziedzictwa kulturowego Opolą (pożądane vs. kłopotliwe) pojawia się także w przypadku oprowadzania grup polskich i niemieckich. Wycieczkom z Niemiec (głównie turystom sentymentalnym) opowiada się przede wszystkim o Oppeln z XIX i początku XX wieku (zwykle z pominięciem okresu nazistowskiego):

[...] ja czuję, ale też niemiecka strona mi nigdy tego nie powiedziała — w momencie, w którym po raz któryś mówię — bo tutaj coś tam Piastowie, bo tu jest dużo Piastów — tak się zastanawiałam... niemieckim turystom chyba już starczy tych Piastów. [w3_K]

Z kolei badani oprowadzający wycieczki polskie przyznają, że opowiadają otwarcie o niemieckiej przeszłości tego miasta (co występuje w relacji do wątku opisywanego wyżej — pokazywania prawdziwego historycznie Opolą), jednak robią to z ostrożnością i nie tak szczegółowo jak w przypadku wycieczek z Niemiec:

Pewnie, że nie powiem komuś z Rzeszowa, kto przyjeżdża do Opolą, że, nie będę go ciągała tam na dworzec kolejowy i pokazywała takie tablice, kartusze⁸. [w10_K]

⁷ Badany przyznał, że po wybuchu wojny w Ukrainie nie oprowadza już wycieczek z Rosji, z którymi zerwał relacje.

⁸ Podczas ostatniego remontu dworca kolejowego w Opolu odsłonięto i odrestaurowano kartusze — herby z barwami krajów niemieckich wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej.

Selekcja informacji wynika nie tylko z wewnętrznego przekonania i wrażliwości przewodnickiej, ale też z obserwowanych reakcji turystów na omawiane dziedzictwo. Zdziwienie, oburzenie, pytania ze strony zwiedzających to najczęściej przywoływane w narracjach sposoby reagowania na opowieści przewodnickie. Badani wspominają szereg sytuacji, w których uczestnicy polskich wycieczek odkrywają niemieckość miasta po raz pierwszy. Dotyczy to głównie turystów nieposiadających żadnej wiedzy o Opolu, ale i takich, którzy kojarzą miasto wyłącznie z polskimi symbolami — Festiwalem Polskiej Piosenki, ewentualnie rodowodem piastowskim:

[...] te pokolenia, które do nas przyjeżdżają, mają taką kalkę myślową postkomunistyczną — jak ja to nazywam. To było zawsze piastowskie miasto. Jak im opowiadam, że dłużej pisano tutaj po łacinie i po niemiecku niż po polsku [...] — jest takie zdziwienie: „o... naprawdę tak było?”. [w2_K]

Turyści świadomi niemieckiej historii tych ziem, według relacji przewodników, reagują czasem niechęcią, czasem oburzeniem:

Spotkałem się z reakcją, że jeden pan nawet zaczął mi śpiewać piosenkę Jana Pietrzaka, „żeby Polska była Polską” podczas mojej wycieczki. [w1_M]

Wiele osób zdradza też wyraźne zaciekawienie tematyką i otwartość na przekazywaną wiedzę:

No ludzie są ciekawi, chcieliby tego spróbować, ale... to tak może być trudne spotkanie się z tą mniejszością, z dwujęzycznymi nazwami wsi. [w7_M]

Jak wynika z narracji przewodników, turyści z Niemiec są mniej wyczułeni na obecność polskich symboli, ale reagują pytaniami o niezrozumiałe dla nich elementy miejskiej przestrzeni:

Sami na przykład dopytują [...] a to też nie jest jakby nic z takich trudnych rzeczy, tylko ewentualnie takich trudnych mi do wyjaśnienia — jak stoimy przy moście zamkowym na świetłach, to tam są te murale takie patriotyczne. Tam jest Korfanty, kto tam jeszcze jest? Paderewski chyba [...] Raz mnie turyści pytali: A kto to jest ten pan na koniu? Bo tam Piłsudski właśnie jest⁹. [w3_K]

Przyjazdy grup niemieckich do Opolą często mają wymiar wypraw sentymentalnych — śladami przodków, śladami własnych wspomnień (Motyka 2016, s. 13). Reakcje na dziedzictwo miasta wówczas są zwykle związane z prywatnymi biografiami zwiedzających. Poszukują oni dawnych

⁹ Mowa o muralu autorstwa Bartłomieja Trzosa. Powstał on z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i przedstawia sylwetki postaci, które odegrały wówczas ważną rolę.

domów, mieszkań, nagrobków, a przewodnik pełni tu rolę nawigatora po tym, co utracone.

Na podstawie zebranego materiału wyłania się też relacja między świadomością kultury miasta wśród członków oprowadzanej grupy a sposobem konstruowania przewodnickiej opowieści o Opolu. Dla turystów, którzy mają przynajmniej podstawową wiedzę o mieście, przygotowuje się szlaki tematyczne nastawione na jej pogłębienie. Taką tendencję zauważono podczas wycieczek, które w latach 2017–2022 odbywały się z inicjatywy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. W tzw. spacerach po Opolu brali wówczas udział głównie mieszkańcy regionu. Powstało kilka szlaków tematycznych, na przykład „Śladami Leo Baecka i żydowskiej gminy wyznaniowej w Opolu”, „Śladami chrześcijańskiej historii Opola” czy „W poszukiwaniu międzywojennego modernizmu”. Badani przewodnicy, przekonani o specyfice grupy i rozpoznający kompetencje kulturowe uczestników, dążyli przede wszystkim do pogłębienia wiedzy turystów:

Także to jest takie dziedzictwo, które no niektórym może jeszcze przeszkadzać [mowa o dziewiętnastowiecznym, niemieckim Oppeln], chociaż akurat uczestnicy tych wszystkich spacerów no to są akurat ludzie, którzy się tym interesują, którzy są zaciekawieni i którzy przyszli na to spotkanie nie żeby krytykować tę historię Opola, która jest udokumentowana przez te ślady, tylko żeby się właśnie dowiedzieć czegoś więcej. [w1_M]

ZAKOŃCZENIE

Kłopotliwe dziedzictwo dostrzegane przez opolskich przewodników to zwykle wielokultura przeszłość Opola. Wybór opowieści przewodnickich związany jest ze światem życia badanych — ich identyfikacją etniczno-narodową, utrwalonymi sposobami interpretacji historii i kultury miasta. Budowanie narracji o kłopotliwym dziedzictwie Opola odbywa się w kontekście refleksji nad grupą, do której trafia przekaz. Badani pytani o wieloznaczność dziedzictwa miasta przedstawiają ją zwykle na tle cech grup, do których kierują przekaz. Istotne dla przewodników jest łączenie dwóch elementów: przekazywanie faktów przy jednoczesnym stosowaniu zasady 3E (*edutainment*). Ujawniają, że ważniejsze jest pozostawienie miłego wrażenia, dlatego niewygodne fakty bywają łagodzone lub celowo pomijane. Niezwykle istotne przy doborze strategii narracji są cechy demograficzne oprowadzanej grupy. Przewodnicy są czuli zwłaszcza na przynależność etniczno-narodową turystów, a także na wiek uczestników grupy. Różne grupy bowiem różnie rozumieją opowiadane przez nich Opole, zwłaszcza

przypisywaną mu tożsamość — niemiecką lub polską. Innym elementem różnicującym odbiór jest, zdaniem rozmówców, posiadana wcześniej przez turystów wiedza o mieście lub jej brak.

Opole jest miastem turystycznie młodym i stojącym w cieniu takich gigantów polskiej turystyki jak Wrocław czy Kraków. Otwartość opowiadania o nim kształtuje się stopniowo. Powodów tej procesualnej natury narracji jest kilka. Z pewnością wpływ ma brak świadomości kulturowej i historycznej wśród zwiedzających (obserwowany też często wśród samych mieszkańców Opola). Wieloletni dyskurs socjalistyczny utrwalił obraz miasta wyłącznie polskiego, piastowskiego, festiwalowego, budowany zgodnie z „pożądanym «wizerunkiem turystycznym» gospodarza” (Cohen 1985, s. 15). Zaskoczony turysta staje się dla przewodnika wyzwaniem. Narracja stoi na styku odpowiedzialności za prawdę historyczną i roli przewodnika jako animatora miło spędzonego czasu wolnego. Nieświadomy turysta wymaga większej rozwagi i wyczucia ze strony przewodnika (na cechy te zresztą często powoływali się moi rozmówcy). Jeśli turysta ma świadomość problematyczności miejsca, oprowadzający wie, że może z większą odwagą sięgnąć po niełatwą treść. Trudno oczywiście porównywać losy Opola z obszarami największych tragedii XX wieku, jak Czarnobylska Strefa Wykluczenia czy Muzeum Auschwitz-Birkenau. Jednak już sam fakt niskiej świadomości społecznej w zakresie tematów dotyczących miasta, odwiedzanego często przypadkiem, po drodze, stawia przed przewodnikiem zadanie opowiedzenia o miejscu „od nowa”. Przewodnicy wciąż uczą się opolskich narracji, wciąż konfrontują je z oczekiwaniami zróżnicowanych grup turystów, historycy eksplorujący to miasto wciąż opisują nowe fakty. Można więc śmiało stwierdzić, że Opole dla osób oprowadzających po nim stanowi wyzwanie, a dobrym podsumowaniem w tym duchu są słowa jednej z badanych osób:

Oczywiście opowiadam i pokazuję, mówię, dlaczego nie mamy renesansu, dlaczego nie mamy tego, tylko mamy to, co się zachowało. Czego mamy więcej... Ludzie tacy są zaniepokojeni, bo to jest inaczej. To nie jest taka sztampa i mi się wydaje, że my się musimy dopiero nauczyć opowiadać o tym mieście. Ja się cały czas uczę. [w2_K]

BIBLIOGRAFIA

- Bałaban Jerzy, Jaeschke Zdzisław, Raclawicki Stanisław, 1970, *Opole 1945 i dziś*, Interpress, Warszawa.
- Banaszkiewicz Magdalena, 2018, *Turystyka w miejscach kłopotliwego dziedzictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Banaszkiewicz Magdalena, 2020, *Kłopotliwe dziedzictwo Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia w interpretacji przewodników*, „Turystyka Kulturowa” nr 3 (114), s. 103–127.

- Banaszkiewicz Magdalena, 2022a, *Tourism and Heritage in the Chernobyl Exclusion Zone*, Routledge, New York.
- Banaszkiewicz Magdalena, 2022b, *The Transgressive Approach to the Dark Tourism Experience: Stalkerism in the Chernobyl Exclusion Zone*, „Polish Sociological Review”, nr 3, s. 367–384.
- Banaszkiewicz Magdalena, Kruczek Zygmunt, Duda Anna, 2017, *The Chernobyl Exclusion Zone as a Tourist Attraction: Reflections on the Turistification of the Zone*, „Folia Turistica”, nr 44, s. 145–169.
- Berlińska Danuta, 2005, *Oswajanie wielokulturowości*, w: Dorota Simonides (red.), *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Oficyna Piastowska, Opole, s. 69–94.
- Boorstin Daniel, 1962, *The Image: a Guide to Pseudo-Events in America*, Atheneum, New York.
- Borkowski Maciej, 2005, *Żydzi — zapomniana mniejszość*, w: Dorota Simonides (red.), *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, Oficyna Piastowska, Opole, s. 63–68.
- Borkowski Maciej, 2015, *Opole przelomu wieków XIX/XX*, Księży Młyn, Łódź.
- Bruner Edward M., 2015, *Culture on Tour: Ethnographies of Travel*, University of Chicago Press, Chicago.
- Cohen Erik, 1972, *Toward a Sociology of International Tourism*, „Social Research”, t. 39(1), s. 164–182.
- Cohen Erik, 1985, *The Tourist Guide*, „Annals of Tourism Research”, t. 12, s. 5–29.
- de Beer Andries, Rogerson Christian M., Rogerson Jayne M., 2014, *Decent Work in the South African Tourism Industry: Evidence from Tourist Guides*, „Urban Forum”, t. 25 (1), s. 89–103.
- Dahles Heidi, 2002, *The Politics of Tour Guiding: Image Management in Indonesia*, „Annals of Tourism Research”, t. 29(3), s. 783–800.
- Duda Anna, 2018, *Wskaźnik mrocznych atrakcji Philipa Stone’a — sztuczny podział czy skuteczne narzędzie badawcze? Przypadek Czarnobyla*, w: Elżbieta Nieroba, Anna Kopczak-Wirga (red.), *Sztuka podróżowania, czyli turysta w świecie kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 145–157.
- Foley Malcolm, Lennon John, 1996, *JFK and Dark Tourism: A Fascination with Assassination*, „International Journal of Heritage Studies”, t. 2(4), s. 198–211.
- Fuhrmeister Christian, 2020, *Architektura nazistowska a pojęcie kłopotliwego dziedzictwa*, w: Jacek Purchla, Żanna Komar (red.), *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2020, s. 19–24.
- Hall Stuart, 1980, *Encoding/Decoding*, w: Stuart Hall, Dorothy Hobson, Andrew Lowe, Paul Willis (red.), *Culture, Media and Language*, Hutchinson, London, s. 128–138.
- Hałas Elżbieta, 2016, *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 8(44), 4, s. 35–50.
- Holloway Christopher, 1981, *The Guided Tour a Sociological Approach*, „Annals of Tourism Research”, t. 8(3), s. 377–402.
- Horoszkiewicz Roman, Spiechowicz Janusz, Wicher Krystyna, Wojciechowski Edmund, 1957, *Opole. Przewodnik*, Komisja Wydawnicza przy ZO PTTK Wojewódzki Komitet Turystyki, Opole.
- Hryhorczuk Nicholas, 2019, *Radioactive Heritage: The Universal Value of Chernobyl as a Dark Heritage Site*, „Qualitative inquiry”, t. 25 (9–10), s. 1047–1055.
- Idzikowski Franciszek, 2002, *Opole. Dzieje miasta do 1863 roku*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

- Kansteiner Wulf, 2002, *Finding Meaning in Memory: A Methodological Critique of Collective Memory Studies*, „History and Theory”, t. 41(2), s. 179–197.
- Kapa Matome, de Crom Engela, Hermann Uwe, 2022, *An Exploration of Tourist Guides' Competencies to Create Memorable Tourist Experiences*, „GeoJournal of Tourism and Geosites”, t. 44(4), s. 1350–1358.
- Kassawnh Mohammad S., Al Makhadmeh Issam Mohammad, Shatnawi Hakam S., Al Najdawi Bashar M., 2019, *The Impact of Behaviors and Skills of Tour Guides in Guiding Tourist Groups*, „African Journal of Hospitality, Tourism and Leisure”, t. 8(1), s. 1–12.
- Kaufman Tammie J., 2018, *Cultural and Heritage Tourism and Management*, Business Expert Press, New York.
- Kruczek Zygmunt, Nowak Agnieszka, 2019, *Miasto w cieniu muzeum. Problemy rozwoju turystyki w Oświęcimiu*, „Tourism”, t. 29(1), s. 47–55.
- Kvale Steinar, 2010, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. Agata Dziuban, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Larsen Jonas, Urry John, 2011, *Gazing and Performing*, „Environment and Planning D: Society and Space”, t. 29(6), s. 1110–1125.
- Macdonald Sharon, 2013, *Memorylands: Heritage and Identity in Europe Today*, Routledge, New York.
- Motyka Marek, 2016, *Turystyka etniczna a turystyka sentymentalna*, „Przestrzeń Społeczna”, nr 1(11), s. 1–22.
- Nash Denison, 1989, *Tourism as a Form of Imperialism*, w: Valene L. Smith (red.), *Hosts and Guests: The Anthropology of Tourism*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia, s. 37–52.
- Nicieja Stanisław Sławomir, 2010, *Opole — stolica starostwa. Impresja historyczna*, w: Stanisław S. Nicieja, Krzysztof Spalek, *Dziedzictwo kulturowe powiatu opolskiego*, Wydawnictwo MS, Opole.
- Paszkwicz Piotr, 1998, *Spór o cerkwie prawosławne w II Rzeczypospolitej. „Odmoskwianie” czy „polonizacja”?*, w: Dariusz Konstantynów, Robert Pasieczny, Piotr Paszkiewicz (red.), *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Patton Michael, 2002, *Qualitative Evaluation and Research Methods*, Sage, London.
- Purchla Jacek, 2020, *Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce — dziedzictwo kłopotliwe?*, w: Jacek Purchla, Żanna Komar (red.), *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 9–16.
- Robinson Mike, Picard David, 2017, *Emotion in Motion: Tourism, Affect and Transformation*, Routledge, New York.
- Rush-Cooper Nick, 2020, *Nuclear Landscape: Tourism, Embodiment and Exposure in the Chernobyl Zone*, „Cultural Geographies”, t. 27(2), s. 217–235.
- Sandaruwani Rudmi Chehanika, Gnanapala Athula C., 2016, *The Role of Tourist Guides and Their Impacts on Sustainable Tourism Development: A Critique on Sri Lanka*, „Tourism, Leisure and Global Change”, t. 3, s. 62–73.
- Seaton Anthony V., 1996, *From Thanatopsis to Thanotourism: Guided by the Dark*, „International Journal of Heritage Studies”, t. 2(4), s. 234–244.
- Simmel Georg, 1921, *The Sociological Significance of the „Stranger”*, w: Robert E. Park, Ernest W. Burgess (red.), *Introduction to the Science of Sociology*, University of Chicago Press, Chicago, s. 322–327.

- Skinner Jonathan, Theodossopoulos Dimitrios, 2011, *Introduction: The Play of Expectation in Tourism*, w: Jonathan Skinner, Dimitrios Theodossopoulos (red.), *Great Expectation: Imagination and Anticipation in Tourism*, Berghahn Books, New York, s. 1–26.
- Smith Valene L. (red.), 1989, *Hosts and Guests: The Anthropology of Tourism*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Stone Philip, 2006, *A Dark Tourism Spectrum: Towards a Typology of Death and Macabre Related Tourist Sites, Attractions and Exhibitions*, „Tourism: An Interdisciplinary International Journal”, t. 54(2), s. 145–160.
- Szmeja Maria, 2000, *Niemcy? Polacy? Ślązacy!*, Universitas, Kraków.
- Timm Knudsen Britta, 2011, *Thanatourism: Witnessing Difficult Pasts*, „Tourist Studies”, t. 11(1), s. 55–72.
- Thurnell-Read Thomas, 2009, *Engaging Auschwitz: An Analysis of Young Travellers' Experiences of Holocaust Tourism*, „Journal of Tourism Consumption and Practice”, t. 1(1), s. 26–52.
- Tunbridge John, Ashworth Gregory, 1996, *Dissonant Heritage: The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Wiley, Chichester–New York.
- Uys Isabel, 2009, *The South African Aid-Facts and Trips*, Protea Book House, Pretoria.



<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/turystyka/turystyka-w-2021-roku,1,19.html> (Turystyka w 2021 roku, 2022, Główny Urząd Statystyczny).

<https://opole.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/sport-turystyka/turystyka-w-województwie-opolskim-w-2019-r,1,10.html> (Turystyka w województwie opolskim w 2019 roku, 2020, Główny Urząd Statystyczny).

opole.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/sport-turystyka/turystyka-w-województwie-opolskim-w-2020-r,1,11.html (Turystyka w województwie opolskim w 2021 roku, 2022, Główny Urząd Statystyczny)

DISSONANT HERITAGE IN THE CONTEXT OF TOURISM. OPOLE TOUR GUIDES AND THEIR NARRATIVE STRATEGIES ON WHAT IS NOT SOCIALLY INDIFFERENT

Anna Kopczak-Wirga
(University of Opole)

Abstract

The article aims to show the dissonant heritage of Opole from the perspective of tourist guides. Its first section shows the dissonant heritage in relation to tourism, especially cultural tourism, heritage tourism and dark tourism. The role of the tourist guide in constructing narratives about difficult heritage is then considered. Empirically, the article endeavours to identify the elements of Opole's dissonant heritage discerned by tourist guides, and the ways of telling tourists about them. Ten qualitative interviews were conducted with Opole guides. Analysis of the narratives reveals that the dissonant heritage of Opole is perceived by the guides from several perspectives. This primarily means their own, entangled

in the social characteristics of the guide (e.g. national identity), in the context of the specificity of the group that the guide is showing round, and in the context of their reactions to the guide's stories or sites visited.

key words: dissonant heritage, tourism, cultural tourism, dark tourism, tourist guide, Opole

słowa kluczowe: kłopotliwe dziedzictwo, turystyka, turystyka kulturowa, tanatoturystyka, przewodnik, Opole